…mą Bożą, za Wiarę i Ojczyznę!

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — dokona cudu!

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
…na poczcie z odnoszeniem miesięcznie 14650 mk.
…bez odnoszenia miesięcznie 128000 m. z odnosz. w dom 140000 m.
…ą w Polsce miesięcznie 175000 mk.
Pojedyńczy egzemplarz 15000 mk.
…ji pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.) Tel. 47.
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i tp. przyczyn, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy 7000 mk
Żałobne i dla poszukujących pracy 4000 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 20000 „
Przed tekstem na 1 stronie 25000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 134. Kępno, na czwartek 22 listopada 1923 r. Rok X.

oszanowanie dla konstytucji!

ewna Polska zginęła przedewszystkiem dlatego, ześni jej obywatele nie umieli czy nie chcieli ć praw i ustaw, które sami na sejmach uchwa- by się o prawdziwości tego twierdzenia prze- wystarczy przeczytać choćby tylko „Trylogję" wicza. Konstytucja 3 maja, uchwalona krótko ostatnim rozbiorem, była bardzo mądra i dobra cóż kiedy jej także nie uszanowano i nie wy-

czasach rozbiorów żyliśmy pod wrogiem pra- auczyliśmy się niem gardzić i je obchodzić. ajwiększej dzielnicy polskiej właściwie nawet przynajmniej o ile chodziło o Polaków, wogóle o. Następstwem takiego stanu rzeczy musiał ik poczucia i poszanowania dla prawa. Od- y się niestety także w tem od Zachodniej Eu- staliśmy się jakoby Azją, gdzie możnowładca prawa, a jego poddani starają się je jaknaj- obchodzić i ubezwładnić.

ród takiego nastroju powstała nowa, zmart ła Polska.

długich wysiłkach, po licznych walkach par stworzono i uchwalono Konstytucję 17 marca

lka radość powstała w całym kraju, że obec- y podstawową ustawę, na której dalszy roz- w miał się oprzeć i dokonać. Konstytucja to sięga, dla której wszyscy powinni mieć posza- , której nikomu, nawet najwyższym władzom wym nie wolno lekceważyć i pomijać. Obo- obywateli, szczególnie zorganizowanych ctwach politycznych i związkach społecznych, e krzewić poszanowanie dla konstytucji zwal- elkiego rodzaju usiłowania, zmierzające ku eniu Konstytucji. Przecież jeżeli tego najwyż- najświętszego prawa nie uszanujemy, wtedy mu- być początkiem do bezrządu. Wtedy wró- y do dawnej swawoli, która Polskę zgubiła, nego warcholstwa politycznego, wyrażonego niczem przysłowiu „w Polsce jak kto chce". kraju naszem posiadamy i skarby ziemne c, początki handlu i przemysłu mamy lud- cpliwą, pracowitą i zamożną, — słowem są prost idealne do rozwoju ekonomicznego i spo- państwa. A jednak jest źle! Czy głównem ła jest waluta nasza, nasza marka polska? nowczo nie! Społeczeństwo nasze niema głęb- ufania ani do rządu, a jeszcze mniej do ciał awczych (tj. Sejmu.) Jeżeli Rząd nie dotrzy- ców, jeśli Sejm uchwala lub toleruje ustawy, w sprzeczności z prawem Bożem — to nie e społeczeństwo nie ma zaufania. Ale — po- senatorów wybiera społeczeństwo! Jeśli nie wy- dobrych, rozumnych i fachowo przygotowanych to widocznie samo społeczeństwo nie ma za- , siebie, jest bez jednolitej opinji i woli i sa- więcej winne

zagranica, czemu nam nie udzieli pożyczki? Bo ma zaufania do nas, do naszego rządu i Sej- szego? Bo także wiedzą o tem dokładnie, że m narodzie niema jeszcze tego głębokiego po- nia dla Konstytucji i prawa, na którem jak na polegać można.

więc chcemy, aby było u nas lepiej, to po- trmą waluty konieczna jest reforma naszego ego sposobu pojmowania Konstytucji i prawa. a jest rzeczą, abyśmy wzorem narodów za- europejskich, mieli to głębokie, święte posza- dla własnych praw. Początkiem wszelkiego s jest owo, niestety tak głęboko u nas zako- lekceważenie, obchodzenie, pomiatanie prze- rawnych.

stytucja jest źródłem wszelkich innych praw! tucji dobro ogółu wypływa na całe społeczeń nałami i rurociągami szczegółowych ustaw. n człowiek, który dba i troszczy się tylko kanały i rurociągi — ale lekceważy sobie źródło acje pomp. Zbrodnię przeciwko państwu kto, pomiatając Konstytucję, dba tylko o szczegółowe prawa. I musi to na całem państwie się pomścić! Pierwsze odejście od konstytucji z nieubłaganą konsekwencją musi spowodować, że i inni pójdą za złym przykładem. Nic ich przeto uniewinnić i usprawiedliwić nie może! Nawet dobra pozornie intencja.

Konstytucja jest konstytucją! Można i wolno ją zmienić drogą przepisaną — ale nie wolno nią pomiatać, bo to swawola, bo to bezrząd, bo to zbrodnia wobec państwa.

Do niedawna mieliśmy rząd lewicowy, lewicowy, bo był on przeważnie wybrany przez synów Lewrego czyli żydów (Żydzi, socjaliści, Wyzwoleńcy i tychże sympatycy.) Otóż socjaliści już całkiem otwarcie mówili o tem, że w szczegółowem ustawodawstwie nie będą się oglądali na to, czy dana ustawa jest zgodna z Konstytucją, czy nie. Innemi słowy, chcą Konstytucję pogwałcić, gdy nie jest zgodna z ich zapatrywaniami czy socjalistycznemi mrzonkami. Znając lewicę, można się po niej wszystkiego spodziewać.

Obecnie rządzi od niedawna prawica, a właściwie Piastowcy (Witos) i Związek Ludowo Narodowy (Endecja), którzy w prawicy mają przewagę. Jakie oni mają poczucie prawne i konstytucyjne?

Dotychczas pojmowali sprawę dobrze. Ale w ostatnich dniach dochodzą nas głosy, że i oni stracili głowę, bo rzekomo dla dobra ogółu chcą także zacząć od odstąpienia od Konstytucji, chcą **wolność Kościoła katolickiego, zagwarantowaną wyraźnie i uroczyście przez Konstytucję, zgwałcić i uszczuplić przez niesprawiedliwe zagrabienie dóbr kościelnych.**

Wierzyć nam się nie chce, aby prawica miała do tak bezecnego uczynku przyłożyć rąk! Posłów naszych silnie wzywamy, aby — tak jak niedawno wyborcom swym przyrzekli — stale i niewzruszenie stali na straży nienaruszalności Konstytucji i Kościoła — bo do reszty zgnębicie zaufanie i zagranicy i kraju do siebie i do Ojczyzny! Nie pozwólcie pomiatać naszą Konstytucją, która daje Kościołowi wolność i swobodę!

W. A. Skalski.

Wyniki wyborów w Gdańsku.

Przy niedzielnych wyborach do Sejmu gdańskiego oddano 161 124 głosów. Nacjonaliści niemieccy otrzymali 44 201 głosów i 33 mandaty; zjednoczone partje socjalistyczne 39 404 głosów i 28 mandatów, partja urzędników, pracowników i robotników 4 706 głosów i 3 mandaty, centrum 21 158 głosów i 16 mandatów; zjednoczenie rybackie 1 786 głosów i 1 mandat; niemiecka partja gospodarczo-postępowa 10 779 i 8 mandatów; komuniści 15 037 i 11 mandatów; partja niemiecko-społeczna 10 341 i 7 mandatów; niemiecko-gdańska partja ludowa 7 449 głosów i 6 mandatów; Polacy 7 129 głosów i 5 mandatów; lokatorzy 1 756 głosów i 1 mandat. Inne partje nie otrzymały mandatów.

Z listy polskiej wchodzą do Sejmu pp. Kubak, Jedwabski, Langowski, Panecki, Moczyński. Przy wyborach w r. 1920 uzyskaliśmy 9 400 głosów i mieliśmy w Sejmie 7 posłów, obecnie lista polska otrzymała 7 129 głosów i 5 mandatów. Wynik ten jest niestety dla nas bardzo przykry, tem więcej, że stronnictwa nacjonalistyczne odniosły zwycięstwo i prowadzić będą nadal politykę Gdańska w kierunku antypolskim, ulegając wpływom, idącym z Berlina.

Minister Dmowski o polityce zagranicznej.

W posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. dnia 16 bm. wzięli udział p. min. spr. zagr. Roman Dmowski i wicemin. spraw zagr. Marjan Seyda. Do 1 punktu porządku dziennego t. j. sprawy wyjaśnień rządu w sprawie rokowań polsko-sowieckich, zabrał głos p. min. spraw zagr. Roman Dmowski. „Dążeniem mojem jest, aby polityka zagr. Polski tworzyła zgodny, zamknięty, w sobie system. W systemie polityki zagranicznej punktem wyjścia dla mnie są dwa fakty: 1) fakt ten, że od niedawna mamy granice uznane przez mocarstwa i Polska jest państwem na ściśle określonem terytorjum, 2) drugim faktem to nasze położenie wewnętrzne, w którem na pierwszym planie znajduje się potrzeba uzdrowienia naszego skarbu. Z tych dwóch założeń wychodząc, uważam, że polityka nasza musi być ściśle pokojowa. Polityka nasza zagraniczna musi się opierać na następujących zasadach: 1) na poszanowaniu i jaknajściślejszem przestrzeganiu wykonywania traktatów, 2) na nieinterwenjowaniu w sprawy wewnętrzne sąsiadów i ich państw, 3) dążeniu do jaknajwiększego rozwoju naszych stosunków handlowych. W sprawach aktualnych, uważam za konieczne stosować konsekwencje wypływające z naszkicowanego powyżej ogólnego systemu politycznego i to zarówno kiedy idzie o sprawę stosunków między Polską a Rzeczplitą rosyjską, czy też o sprawę Kłajpedy, czy inne. Przechodząc do sprawy konferencji z przedstawicielem Rzeczplitej rosyjskiej, wysłanym do Warszawy, powiem nie wiele, ponieważ pertraktacje prowadził p. Seyda. Przedmiot rozmów był dwojaki: 1) propozycje p. Koppa w zakresie wykonania traktatu ryskiego, 2) spraw uznania zmian konstytucyjnych Rzeczplitej Rosji sowieckiej. Z przedstawionych założeń naszej polityki wynika, że żądania p. Koppa musimy traktować ściśle jako sprawę wykonania traktatu ryskiego i jako punkt o charakterze ekonomicznem a nie politycznym. Na trudności ze strony sowietów natrafił punkt naszych żądań, dotyczący instalacji konsulatu naszego w Tyflisie. Sprawa ta pod względem ekonomicznym nie jest jeszcze dla nas tak pilną i pilną stać się może dopiero po rozbudowaniu naszych stosunków międzynarodowych. Uważaliśmy za stosowne na razie na ten punkt nie kłaść zbyt wielkiego nacisku. Propozycje stawiane przez przedstawiciela sowietów miały cel wyłącznie polityczny, na co nie mogliśmy się zgodzić. Szczegóły tyczące rokowań, przedstawi Panom p. wicemin. Seyda, który te rokowania prowadził. P. s. Rudziński (Wyzwolenie) zapytał, czy obrady komisji mają być traktowane jako jawne, czy jako poufne. P. min. Dmowski: „To co chcemy Panom przedstawić nie jest tajemnicą i nie widzę potrzeby zastrzegania poufności". Następnie zabrał głos p. wicemin. Seyda, który udzielił komisji następujących wyjaśnień: Rozmowy, które wicemin. Seyda miał z p. Koppem podkreśliły od samego początku i w całym swym przebiegu zdecydowanie pokojowe intencje Polski i s. s. s. r. P. Kopp określił w następujący sposób cel swego przyjazdu: 1) ogólne zasady układu handlowego, 2) sprecyzowanie kwestji tranzytu, 3) plan rat i terminów spłat 30 miljonów rub złotych, należnych Polsce, 4) załatwienie wymiany personalnej z uwzględnieniem księży na liście polskiej. Przy p. 2-im p. Kopp wystąpił z postulatem zapewnienia na rzecz tranzytu wszystkich dróg komunikacyjnych i zrzeczenia się przez Polskę zastrzeżenia traktatu co do swobodnego normowania warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego, wzgl. austrjackiego, uznając natomiast zastrzeżenia traktatowe co do przewozu materjału wojennego, z tem jednakowoż, aby zastrzeżenia te nie były interpretowane w sensie rozszerzającym. Z polskiej strony odpowiedziano, że możnaby się zgodzić na tego rodzaju układ tymczasowy tylko w charakterze zrealizowania traktatu ryskiego, podkreślono przytem jednak, że wykonane muszą być wszystkie warunki traktatu, a nie tylko wymienione przez p. Koppa. Wicem. Seyda oświadczył p. Koppowi, w sprawie tranzytu, że zastrzeżenia, dotyczące towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego leży w sferze nie uregulowanych jeszcze stosunków między Polską a Niemcami, oraz Polską a Austrją, nie zaś jednostronnie w sferze stosunków polsko-sowieckich. Rząd polski traktuje sprawę tranzytu jako sprawę ekonomiczną, do której nie zamierza mieszać motywów politycznych. W dalszych konferencjach wykazało się, że dla sowietów kwestja zgody rządu na polityczną formułę sprawy tranzytu, było rzeczą bezwzględnie decydującą, na co rząd Polski nie mógł się zgodzić. Polska nie zamierza też mieszać się w sprawy wewnętrzne Niemiec. Do porozumienia nie doszło, mimo pokojowych tendencyj obu stron pertraktujących. Z polskiej strony poruszono sprawę trudności, jakie

wysunięto przez Polskę w notyfikowanem przez rząd sowiecki przekształceniu 4 republik sowieckich w federację s. s. s. r. Doszło tu do porozumienia na podstawie usunięcia spornej kwestji konsulatu polskiego w Tyflise, a sowieckiego w Gdańsku, póki jeszcze nie zawarto konwencji konsularnej. Zgodzono się jednak na otwarcie konsulatu w Charkowie i Mińsku. Rozmowy z p. Koppem miały charakter rzeczowy i pokojowy. Po przemówieniu wicemin. Seydy wywiązała się ożywiona dyskusja w której brało udział wielu posłów m. i.: Stroński, Dąbski, Nowicki, Rudziński, Perl.

Sceny z masakry krakowskiej.

Po gorączce pierwszych dni po krwawym 6 listopadzie, wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły, coraz jaskrawsze, a niekiedy w swem okrucieństwie okropne. I tak, co do rotmistrza Łukasiewicza dowódcy 3 szwadr. 8 p. ułanów, rannego ciężko w nogę na Rynku, którego stan przez szereg dni uważany prawie za beznadziejny, teraz poprawił się i rokuje nadzieje wyleczenia ciężkiej rany, donoszą się następujące rzeczy: Gdy na Rynku padły pierwsze strzały ze strony tłumu, rotmistrz Łukasiewicz stojący obok odwachu, dostrzegł rannego ułana. Pobiegł do niego, chcąc go ratować, a wtedy od strony Sukiennic padł drugi strzał, który powalił rotmistrza. Na pomoc obu rannym pospieszył por. Oświecimski, lecz ranił go strzał z tego samego miejsca. Wtedy ppor. lekarz Sartorius poszedł do rannych, chcąc ich opatrzeć, lecz i tego strzał z za filara Sukiennic ranił w nogę. Wtedy dopiero plutonowy Jędrzejowicz dostrzegł mordercę, w tak bestjalski sposób z za filaru mordującego ludzi. Strzelił i położył go trupem na miejscu.

Między rannymi ułanami w szpitalu załogi znajduje się żołnierz ranny, ale nie od kuli. Ma on całą rękę pogryzioną tak, że poprostu mięso jest wyrwane zębami. Ułan ten nie chciał oddać broni i wyrywając mu ją, tak go pogryźli napastnicy.

Ułanowi Kolesińskiemu amputowano w szpitalu nogę. Człowiek ten został kaleką. Jest to nędzarz. W domu ma starą matkę, którą przed wstąpieniem do wojska utrzymywał i brata niedołężnego inwalidę. Ostatni członek rodziny, który mógł zarobkować i utrzymać tamtych oboje, stał się do pracy niezdolny.

W czasie walk w domu przy ulicy Basztowej l. 17 w dziedzińcu stał żołnierz-ułan trzymający konie ułańskie, które chwytał biegające bez jeźdźców po ulicy. Żołnierzowi temu, Rusinowi, zabito konia. Zachował broń swoją i prosił otaczających go w dziedzińcu ludzi: Panowie, proszę was, zaraportujcie w pułku, że ja się nie poddałem.

Krwawe starcia w Essen i Dortmundzie.

Tysiące manifestantów otoczyło zakłady Kruppa w Essen, obrzucając je granatami i obsypując strzałami. Policja usiłowała ich rozproszyć. Kilka osób zostało zabitych, a wiele ranionych.

W czasie demonstracji ulicznych w Dortmundzie, urządzonych przez komunistów, zostało zabitych 3 urzędników policyjnych i 7 demonstrantów. Spokój został przywrócony.

Gen. Degoutte zakazał zwalniania robotników i urzędników w przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 500 osób. Przemysłowcy nie stosujący się do rozporządzenia, karani będą więzieniem do pięciu lat i grzywną do 100 000 marek złotych.

Odpowiedź na znieważenie wojska francuskiego.

Wojsko francuskie zajęło dworzec Wickede-Asseln i tor Dortmund Ulna. Według opinji prasy niemieckiej sankcja ta jest odpowiedzią na zajścia, które wydarzyły się na terenach zajmowanych przez Francuzów. Na terenach tych mianowicie ludność dopuściła się czynnego znieważenia wojska francuskiego.

Poincaré o koniecznym przestrzeganiu Traktatów.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika w Neuilly, Poincaré wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że Francja domaga się wypełniania traktatów dlatego że poszanowanie przyjętych zobowiązań było zawsze dla Francji podstawową zasadą oraz dlatego, że przestrzeganie układów, zawartych w Wersalu, Saint Germain, Trianon i Neuilly jest budową, która się zachwieje, jeśli zostanie w czemkolwiek zmieniona. Przy przestrzeganiu traktatów wchodzi w grę równowaga całego świata i dlatego Francja chce być ich strażnikiem. Przemysłowcy z Zagłębia Ruhry chcieli zrzucić ciężary kapitulacji na robotników, na co się jednak Francja nie mogła zgodzić.

Chociaż Komisja Odszkodowań ma środki dla ocenienia zdolności płatniczej Niemiec, jednak przez wzgląd na Sprzymierzeńców z pewnemi zastrzeżeniami. Francja potrafi skłonić Niemcy do wypełnienia ich zobowiązań i ma nadzieję, że uda się jej przekonać Sprzymierzeńców o słuszności swych żądań.

Rząd Francuski idzie drogą pokoju, oświadczył Poincaré lecz musi pamiętać o bezpieczeństwie Francji. Od dłuższego już czasu Niemcy przeszkadzają w działalności wojskowej komisji kontroli i usiłują tworzyć tajne formacje wojskowe, zezwalając równocześnie jednemu z przestępców wojennych b. następcy trona na powrót do kraju. Wszystko to są pogwałcenia traktatów i zamachy przeciwko pokojowi. W odpowiedzi należy zastosować sankcje i Francja nie zawaha się tego uczynić, jeśli nie otrzyma zadośćuczynienia. Rząd Francuski postanowił nie opuszczać terytorjów zajętych do czasu, dopóki wszystkie zobowiązania przyjęte przez Niemcy nie zostaną całkowicie wykonane. W ten sposób Francja będzie zabezpieczona przed nowym najazdem.

Miljonówka

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wylosowano następujący numer: 4 251 283.

Conradi, zabójca dygnitarza bolszewickiego przed sądem.

Znane są szczegóły zabójstwa dygnitarza bolszewickiego, Worowskiego, w dniu 10 maja rb., o których donosiliśmy w swoim czasie.

Epilog tego dramatu rozpoczął się dnia 5 w Lozannie przed sądem szwajcarskim.

Według aktu oskarżenia Maurycy Conradi, Szwajcar, pochodzący z Grison, urodził się jednakże w Piotrogrodzie w r. 1906, gdzie ojciec jego był cukiernikiem. Tam też odbył wykształcenie i służbę wojskową. W rewolucji brał udział w armji Wrangla, a dostawszy się z nią razem na Galipoli dowiedział się tam o śmierci swego ojca, którego bolszewicy zagłodzili.

Wtedy sobie miał przysiądz, że pomści tę śmierć zabijając pierwszego spotkanego dygnitarza bolszewickiego.

Z zamiarem swoim zwierzył się dawnemu swemu przyjacielowi Połuninowi, którego spotkał po latach w Genewie, jako sekretarza b. rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Połunin pochwalił jego zamiar, zwrócił uwagę na Worowskiego dał mu dwieście franków, a później Conradi z Lozanny już zatelegrafował do niego po dalsze sto franków.

Fakt samego zabójstwa przedstawiony jest w akcie oskarżenia zgodnie ze znanymi już opisami. Stało się to dnia 10 maja w sali restauracyjnej hotelu „... o godzinie dziesięć minut na dziesiątą wieczorem, gdy już obiad miał się ku końcowi i większość gości wyszła. Jedynie w szczegółach końcowych akt oskarżenia podaje nowe dane, mianowicie, że kiedy Worowski był już martwy, wtedy Arens, krzycząc, starał się schować za stół, upadł na ziemię, a Dewilkowski próbował obezbroić Conradi'ego. Jednak Conradi obalił go, uderzeniem pięści na ziemię, poczem wystrzelił resztę nabojów do leżących Arensa i Dewilkowskiego, i nabiwszy ponownie rewolwer na wszelki wypadek czekał, aż się zbliżył do niego kierownik restauracji, ... oddania broni.

Do członków przybyłej w parę minut komisji policyjnej Conradi powiedział:

— Dokonałem dobrego czynu, gdyż bolszewicy doprowadzili do ruiny całą Europę. Działałem ... świata całego.

Proces zaraz przy formalnościach wstępnych dał powód do bardzo gwałtownych starć pomiędzy adwokatami, którzy na siebie patrzą wrogo. Odnosi się to zwłaszcza do obrońców oskarżonych i do ... z pomiędzy adwokatów strony cywilnej, mianowicie przybyłego z Rosji prof. uniwersytetu moskiewskiego Symeona Czełnowa który zastępuje Dewilkowskiego i zastępcy pań Worowskich adwokata genewskiego Dikera, który jest rosyjskim żydem, naturalizowanym w Szwajcarji.

Mianowicie przy czytaniu świadków i stron cywilnych adwokat Schöpfer zażądał, ażeby pani Worowska przedstawiła akt ślubu a jej córka metrykę ... gdyż wobec anarchicznych stosunków panujących w ... nie można wiedzieć, czy tu się ma do czynienia z ... dziwą żoną i prawdziwą córką czy zatem ...

J. I. Kraszewski. 114

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Nazajutrz rano przystawił się Litwin. Płazy i jego przyjaciela nie było, ale Bietka choć sama, przyjęła go.

Nie śmiała pytać o Nietykszę, bo jej wstyd było; sam jednak Tołoczko się domyślił, że ciekawą być musiała.

— Nietykszy matka nie puszcza od siebie — rzekł z uśmiechem — gwałtem go żenić chce, ale dotąd się jej nie udało.

Bietka milczała.

— Panny wszystkie piękne a dobiera mu majętnych — mówił otwarcie gość — ale on na żadną patrzeć nie chce.

Z rumieńcem na twarzy słuchało dziewczę, gdy Tołoczko wyliczał jej wszystkie znajome sobie na wydaniu panny, opisując jak wyglądały.

— Już to — rzekł żadna tam niestraszna, krom panny Ponikwickiej, bo ta i piękna jak anioł... choć od was niepiękniejsza — poprawił się Tołoczko — i trzy wsie ma w posagu, a gotówką, mówią, kilka jeszcze tysięcy. Stara Nietykszyna jej krewną, więc ją do siebie do domu zabiera i po całych tygodniach trzyma. Choć syn na polowanie jeździ i wymyka się, przecież czasem w domu siedzieć też musi..

Puścił się tak Tołoczko niepotrzebnie w opowiadanie, którego ani jednem słowem nie przerywała Bietka, ale gdy skończył, pożegnał się i odszedł, głowa się jej zakręciła, łzy rzuciły i zemdlała.

Trwało to chwilkę tylko. Wstała mężną, a że po płaczu nigdy oczu umywać nie miała zwyczaju, gdy ojciec powrócił, zastał ją z tak zaczerwienionemi powiekami, iż natychmiast spytał niespokojny.

— Co tobie? tyś płakała?

Bietka usiłowała się uśmiechnąć.

— E! rzekła — co za dziw, że głupia dziewczyna popłacze! Niema tam nic.

— Za czemże i za kimbyś ty miała te swoje śliczne wypłakać oczy? — mówił dalej Płaza ramionami niecierpliwie poruszając — dałabyś sobie pokój! Na niczem ci nie zbywa i nie zbędzie, a jak zechcesz zamąż iść, znajdziesz sobie...

— Ale ja zamąż iść nie myślę wcale! — przerwała gwałtownie Bietka — ani mi w głowie!

Zakręciła się i wyszła.

Tego dnia i następnego okręcała ciągle na paluszku zaręczynny pierścionek, pytając się siebie.

— Odesłać go, czy nie?

Zdawało się jej jednak, że Tołoczko mógł jeśli nie kłamać to dodawać, a kto wie? nawet może namówionym być przez starą Nietykszynę.

Postanowiła więc czekać, gdy w tem wypadki nadeszły, które jej całkiem o Nietykszy zapomnieć kazały.

Po oddaniu listów kanclerza kozakowi, Płaza długo w łóżku wytrzymać nie mógł. Parfena też widać nie było i wnosił ztąd on i Lackowicz, że pewnie sam z niemi na Niż wyjechał, obawiając się je powierzyć komu. Nie potrzebował więc Płaza w łóżku się męczyć i ukrywać z sobą, bo z kanclerzem choćby się gdzie spotkał, tenby go pewnie ani przypomniał, ni poznał.

Wstawszy on i jego towarzysz poczęli wychodzić na miasto, zbierając do dworku co jeszcze do gospodarstwa brakowało. Stary Lasota uspokoił się co do listów zupełnie i obu im z wiernym towarzyszem zdawało się, że sprawa ubita, a na Siczy nałajawszy im, więcej o nich myśleć nie będą.

I jednego wieczora Płaza znudziwszy się sam jeden, bo Lackowicz aż na Skarzyszew za czemś poszedł, wymknął się z dworku, obiecując, że rychło powróci.

Tymczasem dobrze zmierzchło, Lackowicz z kupią przyszedł, wieczerza była gotowa, Płaza nie powracał...

Rzadko się trafiało, aby się spóźnił, ale nie była rzecz nieopraktykowana. Zakryto więc do stołu; czekała Bietka od okna do okna chodząc, potem na ganek i aż do wrót, coraz bardziej niespokojna. Wreszcie i wierny towarzysz począł się troskać, co mu się to stać mogło. Chwycił za kołpak i wybiegł.

Noc nadeszła. Lackowicz nigdzie go nie napytawszy, przyszedł pewien, że doma już zastanie. Znalazł tylko Bietkę rozgorączkowaną, poruszoną, przelękłą. Płazy nie było.

Musiał mu się trafić przypadek jakiś, gdyż nigdy się tak nie zapominał, i nie kazał czekać na siebie. Przyznawał towarzysz jego, że w istocie nie było to bez kozery; ale dokąd iść? gdzie pytać? jak szukać? Całą noc paliło się światło, siedziała Bietka popłakując, a Lackowicz chodził około dworku jak na warcie. Nadszedł ranek... Płazy nie było.

Oznajmiwszy się córce, iż idzie szukać, smutny i bardzo sam zatrwożony, Lackowicz wyścił na miasto. A że Parfen kręcił się około ... na Długiej ulicy i tam było można najpewniej spotkać, poszedł naprzód od jednej do drugiej ... patrując.

Kozaka nie było nigdzie, a o Płazie żadnej wiadomości.

Nie mając innej wskazówki, pochodziwszy ... zamku, przebłądziwszy przez ulic kilka, zajrzawszy do izb pod wiechą, Lackowicz już z południa miał ... do dworku, gdy u bramy na Krakowskiem spotkał się z jadącym konno Parfenem.

— Stój! stój! — zawołał podchodząc i za ... chwytając. — Nie wiecie co o Jaremie?

Parfen ramiona do góry podniósł.

— A tóż chory leży!

— Nie, wstał wczoraj — odezwał się Lackowicz ... o kiju poszedł się przejść na miasto i niema go ...

— Zachorzał pewnie gdzie — rzekł obojętnie ...

— A wy zkąd jedziecie?

— Ja odparł Parfen — ja sobie tak w pole ruszył, bo mi tu było duszno w tym smrodzie.

To mówiąc Parfen, na konia cmoknął i po...

Z niczem do dworku powróciwszy kozak i ... nie zastał. Ta pobiegła na zamek do Bieleckiego o radę prosząc i o to, ażeby miejscy pachołkowie po mieście się dowiadywali.

Sama nie wiedziała co począć, straciła ... Lackowicz chodził jak zabity.

Upłynęło dni dwa, trzy, nie zmieniło się nic. ... Parfen przyszedł do dworku dowiedzieć się o Jaremie, a gdy mu powiedziano, że go nie było i słuchu ... nie miano, zasępił się, potrząsnął głową i poszedł.

Bietce na zamku nie poszczęściło się, bo nad... w mieście ani na dworze nie było takiego po... i pilności, aby zagubionego człowieka inaczej ... padkiem znaleźć było można. Poruszyła ona wszystkie sprężyny, zaniepokoiła wszystkich, a skończyło ... tem, iż zniknięcie Płazy złożono na owe zaciągi ... ziemskie, które rozłożone około Warszawy, ... wszędzie sobie bezkarnie pozwalały wiele.

Gdyby jednak zabitym był Płaza, znalezionoby trupa około miasta, i na tych pustych placach, których po nocach rozbijano.

(Dokończenie nastąpi.)

wać z prywatnem oskarżeniem. Diker prawa p. Worowskiej, a przy tej spo... do ostrego starcia pomiędzy nim który w swojej przemowie wbrew zwy... kiemu i szwajcarskiemu nie traktował „mistrzu" albo „mój szanowny kolego", ... poprostu dogardliwie „pan adwokat

...dniowej rozprawie dnia pierwszego ... przesłuchania oskarżonych. ... młodymi ludźmi, wysokiego wzrostu, ... bardzo starannie ubrani. Twarz ...derza nadmierną chudością. Po obu ...wionego nosa jak dziób ptasi, zwiesza... grubemi ustami błyszczą niezwykle silne, głęboko wpadnięte Natomiast Połunin ...arz blondyna o niebieskich oczach. ...nie, czy kiedy byli karani, Conradi od... ...nie", natomiast Połunin głośno i z dumą: bolszewików!"

...ie swego adwokata p. Auberta, Połunin ...adów okrucieństw rosyjskich. Opowie... pewnego duchownego poddano torturom męczarnie św. Erazma, bo rozprówszy ...muszuno go do biegania dokoło drzewa ...dziami, tak że wnętrzności jego nabijały ...zewa.

...ie, na pewnym dworcu kolejowym widział rozkaz kom. bolszewickiego rzeź 250 kozaków. Jeden z nich odciął głowę ...cowi, chwycił ją za włosy i podniósł ją tej chwili zawołał: Boże ależ to mój

...unin został po raz szósty aresztowany ...czajkę i skazany na śmierć, wtrącono go wraz z innymi nieszczęśliwymi. ...owadzono także dwie siostry miłosierdzia dwie młode dziewczyny. Wykręcano im ...alce, a potem... — w tem miejscu Połunin ...ii — ale tutaj są panie obecne. Nie mogę ...głośno powiedzieć

siostry miłosierdzia przypiekano po całem ...em żelazem, a jak oskarżony dodał: ... wszyscy ludzie słyszeli jeden krzyk ...by już nie było na świecie jednego bol... ...go.

...ego właśnie szóstego aresztowania ura... ...ko to, że kat — chińczyk zastrajkował ...anowicie oświadczył, że nie może dziennie ponad pewną liczbę. Połunin był właśnie „ponad tę liczbę" więc go zostawiono ...nego, a on tymczasem zdołał uwolnić ... zabić strażnika i uciekł z więzienia.

... dnia rozprawy rano rozpoczęto przesłu... ...ków, świadków powołanych przez ad... ...szewickich, na dowód, że w Rosji się ... dobrze. Pierwszym z nich był Eugen... ...ow b. oficer rosyjski i generał dywizji mieszkający obecnie w Berlinie.

...en dowodził, że rząd bolszewicki się ...ile jego przekonania zdoła Rosję dopro... ...pełnej szczęśliwości (?!)

...wokat Aubert zapytał go, czy od czasu ...rmji odwiedził już Rosję, a Dostowałow ... powody do tego, iż woli z rodziną po... ...uropie. Wobec tego p. Aubert zazna... ... temu świadkowi „nie spieszno do czer...

...obrońcy Połunina dr. Auberta trwała 9 go... ...a zakończył przemówienie żądaniem uwol... ...na, który zarówno jak Conradi zabijając ...ego przedstawiciela rządu sowjeckiego, ...nikiem i wykonawcą sprawiedliwości, ...był winien, lecz Worowski, prawa ręka prowokował Połunina już przez to samo, ... Lozanny. W ciągu swej mowy obrońca ...wał również i poprzednie zamachy na ... sowieckich, a przedewszystkiem zamach. Przy końcu posiedzenia miało miejsce na... ...ście. Komunistyczny adwokat Kalti, który ...owę po Worowskim, przerwał mowę ...tek czego przyszło do wymiany zdań ... Aubertem, poczem Kalti na zarządzenie ...u został przez 2 policjantów wydalony ...

...oczekują wszędzie z wielkiem zaintereso...

Conradi uwolniony!

18. 11. Conradi został uwolniony. Po... ...ano w celu zbadania, czy nie podlega ...

...ok sądu szwajcarskiego jest potężnym, ...czkiem, jakie uczucie ludzkości, tak wy... ...carji rozwinięte i pielęgnowane, wymie... ...nym zbirom Sowdepji. Ta przegrana bodaj ... od najgorszej klęski na polu bitwy. ...le tłumy, zgromadzone dookoła gmachu ...órym odbywał się proces przeciwko Con... ...uninowi, przyjęły z wielkiem zadowo... ... sądu, uwalniający obu oskarżonych, a tem ...piający ustrój bolszewicki. Wśród ogól... ...enia ściskano wychodzących z gmachu ...ców. Żadnych wrogich manifestacji nie

...ozpowszechniajcie ...ego Przyjaciela Ludu"

Od 21-25 bm.

przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze przedpłatę na miesiąc grudzień.

Możliwość egzystencji i dalszego wydawania Nowego Przyjaciela Ludu zniewoliła nas znowu do znacznej podwyżki cen, podyktowanej koniecznością obecnych warunków.

Prenumerata na grudzień wynosi:

Na poczcie z odnoszeniem w dom	143550 mk.
W ekspedycji bez odnoszenia	138 tys. „
„ „ z odnoszeniem	140 tys. „
Pod opaską w Polsce	175 tys. „
Pojedyńczy egzempl. w ekspedycji	15 tys. mk.

We Francji 2 franki.

W innych krajach 100 proc. drożej.

Protesty w sprawie wywłaszczenia dóbr kościelnych.

Wyszanów. Działo się 9 XI br. Dozór kościelny uchwala co następuje, jednogłośnie:

1. Wolność i niezależność kościoła katolickiego i sług jego jest jedyną z podstaw i warunków pożytecznego jego działania dla Chwały Bożej i dobra dusz. Podstawą tej wolności jest niezależne, oparte na ziemi niepodlegającej wahaniom wartości, uposażenie duchowieństwa i instytucji kościelnych.

2. Sięganie po własność jakąkolwiek kościoła — ruchomą czy nieruchomą byłoby naruszeniem jego przez prawo naturalne i konstytucję zagwarantowanej wolności oraz wyraźnym zaborem.

3. Zabór ziemi kościelnej stałby się kością niezgody między kilku uprzywilejowanymi jej nabywcami z licznymi pominiętymi oraz przyczyniłby się do obciążenia — zwłaszcza klas nieposiadających, ciężarami na uposażenie wywłaszczonego duchowieństwa — a tysiące rodzin robotników rolnych pozbawiłby pracy i dachu nad głową, zmuszając je do opuszczenia kraju za chlebem.

Dlatego protestując przeciwko zabieraniu ziemi kościelnej wzywamy Posłów, przypominając im uroczyste w tej mierze poczynione obietnice, do zajęcia w Senacie i w Sejmie jednego stanowiska przeciwko temu, przedłożenie i wywalczenia kościołowi należnej mu swobody.

p. p. p

Tomalak, Trzeciak, Powolny, Majcherczak, Walczak, Wolski, Kmieć, Wróbel, ks. Gramlewicz.

Działo się 19. 11. 1923. Reprezentacja Parafjalna kościoła w Wyszanowie przyłącza się jednogłośnie do uchwały Dozoru kościelnego w sprawie zamierzonego zaboru dóbr kościelnych i protestuje najenergiczniej przeciw bezprawnemu wywłaszczeniu dóbr kościelnych.

p. p. p.

Kmieć Marcin, Michał Solecki, Piotr Baraniak, Andrzej Malak, Antoni Nowicki, Wojciech Wróblewski, Tomasz Głowacz, Idzi Fiołka, Fr. Jakubczyk, Jan Peliński.

Jeden reprezentant gminy parafjalnej, p. Stanisław Pietrzak, protestu nie podpisał.

Mikorzyn. Działo się dnia 18 listopada 1923 r. Członkowie Dozoru kościelnego parafji Mikorzyńskiej, zebrani na dzisiejszem posiedzeniu, uchwalili następującą rezolucję, protestującą przeciwko zastosowaniu reformy rolnej do dóbr kościelnych:

„Zastosowanie reformy rolnej do ziemi plebańskiej przeciwko woli Stolicy Apostolskiej, jako Głowy Kościoła katolickiego, uważamy jako prawo wyjątkowe, stosowane przeciwko nam Katolikom i jako naruszenie Konstytucji. Uważamy, że zabór resztek dóbr kościelnych, pozostawionych przez protestancki rząd pruski, splami honor narodu polskiego. Lud polski nie pragnie wcale ziemi kościelnej, ponieważ umie uszanować wolę fundatorów parafji, szanowaną przez tyle wieków i nie chce rąk swoich splamić świętokradztwem. Dlatego protestujemy stanowczo, w imieniu parafji Mikorzyńskiej, przeciwko wywłaszczeniu ziemi plebańskiej, a od posłów naszych, których przy ostatnich wyborach popieraliśmy, żądamy, aby stanęli w obronie Kościoła katolickiego i aby żadną miarą nie zgodzili się na czyn, który błogosławieństwa Bożego Polsce z pewnością nie przyniesie.

p. p. p.

Dozór kościelny.

Podpisy: Michał Banasiak, Antoni Jaśkiewicz, Józef Klimecki, Józef Golecki, Michał Szczepaniak.

a. u. s.

podpis: X. Jan Przyniczyński, proboszcz i przewodniczący dozoru kościelnego.

l. s.

My niżej podpisani członkowie Reprezentacji parafjalnej parafji Mikorzyńskiej, przystępujemy w całej pełni do powyższego protestu Dozoru kościelnego przeciwko zastosowaniu reformy rolnej do ziemi plebańskiej.

Mikorzyn, dnia 18 listopada 1923 r.

Reprezentacja parafjalna.

Podpisy: Franciszek Hołoś, Antoni Grzelak, Józef Dymacz, Piotr Piątek, Piotr Czybok, Wojciech Gandecki, Stanisław Szczepaniak, Idzi Sobczyk, Idzi Żurecki, Wojciech Głowicki, Piotr Rybczyński, Antoni Lepka, Idzi Knopik.

O.... C..........

Różne wiadomości.

Z Rady finansowej.

Rada finansowa odbyła dotychczas trzy posiedzenia, na których zapoznała się z niektóremi zarządzeniami ministra skarbu w dziedzinie finansowej. Szczegóły programu sanacji skarbu przedstawi minister Kucharski na jutrzejszem posiedzeniu Rady, poczem członkowie Rady wypowiedzą swą opinję o całokształcie polityki skarbowej. Pomimo, że istnieje różnica poglądów w tej sprawie pomiędzy członkami Rady, nie jest ona jednak tak wielką, ażeby nie mogło dojść do uzgodnienia zapatrywań. Co się tyczy ministra skarbu, p. Kucharskiego, to dąży on w dalszym ciągu do reformy waluty, która winna być zaprowadzona najdalej w pierwszym kwartale r. 1924, i uważa tę reformę za główną podstawę swego planu sanacyjnego.

Obrady Rady Nacz. Ch. D.

W niedzielę obradowała Rada naczelna Chrześc. Demokracji pod przewodnictwem senatora ks. patrona Adamskiego. Po wyczerpującej dyskusji powzięto późnym wieczorem szereg rezolucji, zawierających donośne enuncjacje polityczne.

O powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Na posiedzeniu wojskowej komisji sejmowej w dniu 15 bm. ukończono trzecie czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Główną dyskusję stanowiły przepisy natury karnej. Między innemi rząd wniósł poprawkę, według której wszyscy poborowi uznani za zdolnych do służby, począwszy od chwili poboru, dalej wszyscy, którzy odbyli służbę a zaliczeni zostali do rezerwy lub pospolitego ruszenia, a więc do 50 go roku życia, uważani będą za urlopowanych, a zatem podlegać będą nawet wówczas, gdy nie są w służbie, przepisom wojskowego kodeksu karnego. Na wniosek posła Libermana uchwalono wstrzymać głosowanie nad tą sprawą, aż do rozpatrzenia jej przez kluby. Następnie uchwalono obowiązek powszechnej służby wojskowej rozszerzyć na obszar całej Rzplitej z Górnym Śląskiem włącznie. Stało się to pomimo uchwały Sejmu ustawodawczego, który obywateli przynależności do G. Śląska na 7 lat zwolnił od obowiązku służby wojskowej. Należy jednak zaznaczyć, że przed niedawnym czasem Sejm G. Śląska domagał się zniesienia tej ustawy.

Bliskość decyzji w sprawie Jaworzyny.

Członkowie delegacji polskiej w Hadze Błociszewski i Szimiczek powrócili dzisiaj do Paryża. Sprawa Jaworzyny rozpatrywana była we wtorek i środę. We wtorek wysłuchano wyjaśnień strony polskiej, we środę zaś wyjaśnień czeskich i odpowiedzi polskiej. Decyzja oczekiwana jest w ciągu bieżącego tygodnia.

Bataljon drugi 16 pp. rozwiązany.

Jak wiadomo, podczas rozruchów krakowskich został rozbrojony 2 bataljon 16 pp.

Otóż „Polska Zbrojna" przynosi rozkaz min. spraw., w którym bataljon ten zostaje zupełnie rozformowany.

Na miejsce poprzednich oficerów i podoficerów wchodzą inni.

B. cesarz pozostaje na wygnaniu.

8 Uhr Abendblatt" donosi, że b. cesarz Wilhelm miał oświadczyć, że wszelkie pogłoski o zamiarach jego przyjazdu do Niemiec są nieprawdziwe. Cesarz woli pozostać na wygnaniu, niż wracać do kraju, gdzie rządzą obecnie ludzie, którzy się obeszli niegodnie z jego osobą.

Wydalanie żydów z Bawarji.

Komisarz generalny Kahr zarządził przyspieszenie i rozszerzenie wydalań żydów, obywateli polskich w Bawarji. Dotychczas otrzymało tu rozkaz wyjazdu około 60 rodzin żydowskich i to w przeciągu bardzo krótkiego czasu, w kilku wypadkach nawet w ciągu 24 godzin. Wydalenie otrzymują pod najbardziej błahemi pretekstami, jak np. najlżejsza kara policyjna za niezapalenie w czasie odpowiednim latarki przy rowerze, jeżeli miało to nawet miejsce przed wielu latami, powoduje rozkaz wyjazdu.

Zdecydowane stanowisko Anglji.

Komunikat angielski radjo stacji podaje następujące stanowisko rządu angielskiego: Anglja bierze pod uwagę w większości wypadków rozpaczliwy stan wewnętrzny, w jakim znajdują się Niemcy, jednak co do kontroli wojskowej jest zdania, iż kontrola ta jako dająca rękojmię pokojowego rozwoju Niemiec, leży zarówno w ... Niemiec, jak sojuszników. Komunikat zap... twierdzeniu, jakoby rząd angielski zajął stanowisko ... zdecydowane od rządu francuskiego wobec powrotu ... kronprinca. Rząd angielski uważa, iż odpowiedzialność za powrót b. kronprinca spada obecnie na ...emcy i że powrót ten jest aktem bezprawnym.

Wyroki śmierci w Grecji.

Sąd wojenny wydał wyrok na zamieszanych w ostatniej rewolcie oficerów i podoficerów greckich, skazując na śmierć 2 generałów i 2 pułkowników. Sześćdziesięciu innych oficerów skazano na ciężkie roboty. Większość oskarżonych podoficerów uniewinniono. Na interwencję przedstawicieli kilku partyj politycznych wykonanie wyroków zostało wstrzymane.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Sroda	21-go listopada	M. B. Ofiarowanie. Albert W. b. w.
Czwartek	22 go „	Cecylja p. m., maurus m., Sylwester op.
Piątek	23-go „	Klemens pp. m., Felicyta m., Lukrecja pp.

Wschód słońca o godz.	7.33	Zachód	4.58
„ „ o „	7,35	„	4.57
„ „ o „	7,36	„	3,56

MIEJSCOWA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w sobotę 24 listopada o godz. 6,15. Porządek obrad zawiera p. i. sprawy podatkowe i podwyższenie opłat targowych, za ubój w rzeźni i od wywozu nieczystości.

— **Z rynku pracy.** W Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kępnie wakują następujące posady **na wyjazd z kraju a mianowicie: 1) z grupy umysłowo pracujących dla:** 9 nauczycieli, 3 nauczycielek, 1 freblanki, 11 telegrafistów, 1 drogomistrza, 2 kierowników handlowych. **2) z grupy fizycznie pracujących dla:** 30 górników do kop. wosku, 25 szklarzy, 6 tokarzy żel., 20 ślusarzy, 26 monterów, 1 kowala, 2 miedniarzy, 6 specjalistów na szklane instrumenta, mechaników precyzyjnych i walcowników drutu na wyjazd do Francji, 6 porotyniarzy, 3 formiarzy, 3 kipiarzy. (Kippenfärber) 50 cieśli, 100 betoniarzy, 12 sztycharzy, 85 stolarzy, 4 rzeźbiarzy drzewa, 1200 rob. leśnych, 2 krawców, 1 majstra drożdży, 1 aparatowego rektyfikatu, 1 technika garbarza, 143 kamieniarzy, 200 sług do miasta i na wieś, 3 parobków, 2 ogrodników, 50 rob. do bud. kolejki, 2 malarzy, 1 felczera, 1 majstra szczotkarskiego, 1 lekarza, 2 pom. garncarskich, 2 powroźników, 14 inw. woj. do fabryki, 1 werkmistrza, 1 introligatora, 1 piecownika, 5 koszykarzy do różnych miejscowości Polski. 3) **poszukują pracy reemigranci jeszcze pozost. w Niemczech:** 3 ślusarzy, 2 tokarzy, 3 kowali, kotlarz lokomob., 1 szmelcer, 1 kierownik parowozów, 1 hartownik, 1 rob. wolny, 1 górnik zarazem krawiec i 1 rob. w górnictwie. 4) **poszukują pracy w miejscu:** 1 włodarz, 1 urzędn. gospodarczy, 2 kowali, 1 kier. parowozów, 5 rob. niewykw., 7 inw. woj. Bliższych wyjaśnień i 50 proc. zniżek kolejowych udziela Urząd w godzinach od 9 do 14

— **Pokwitowanie.** Na kuchnię biednych złożyli: Dom Sadogóra 1 centr. jęczmienia, 35 funt. grochu. Dom Janków kapustę, worek buraków. Dom Siemianice wóz kapusty. Dom Bralin 12 centr. ziemniaków, 4 worki brukwi. P. St. Wypych z Kępna 500000 mk. Szlachetnym ofiarodawcom w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać" składają Dudzińska, Galańska, szafarki.

Z Poznania.

— **W podróży naokoło świata** Onegdaj wieczorem przybyła do Poznania ekspedycja amerykańska odbywająca podróż naokoło świata. Goście zajechali najpierw do Continentalu a następnie do restauracji Jarockiego. Wszędzie, gdzie tylko się pojawili, robiło się dokoła nich zbiegowisko. Dziś w południe ukazali się przed ratuszem, co zwabiło tłumy ciekawych. Po obiedzie wyjechali do Warszawy, gdzie zabawią około 10—14 dni. Ekspedycja składa się z 4 osób, przybyła 2 samochodami Forda, na każdym powiewa sztandar amerykański, i znajduje się aparat do zdjęć kinowych. Prowadzi wycieczkę kapitan Pieczyński Wanderwell w towarzystwie szofera Jareckiego. Obaj pochodzą stąd i przed laty wyemigrowali do Ameryki

— **Uchylenie zakazu pochodów i zgromadzeń pod gołem niebem.** Pan Wojewoda uchylił zakaz pochodów i zgromadzeń pod gołem niebem, wydany odezwą z dnia 4 bm.

Z całej Polski.

— **Prezydent Rzplitej u premjera Witosa.** P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył dłuższą wizytę p. Prezesowi Rady Min. Witosowi, który ze względu na stan zdrowia nie opuszcza swego mieszkania. P. Prezydent Rzeczypospolitej omawiał z prezesem Rady Min. całokształt położenia wewnętrznego państwa.

— **Ulgi dla rezerwistów.** Z powodu braku większych zapasów w magazynach mundurowych, władze wojskowe zezwoliły rezerwistom, powołanym na ćwiczenia, nosić ich własne cywilne, za których zużycie wypłacone im będzie odpowiednie odszkodowanie pieniężne. Wynosi ono w stosunku dziennym: za zużycie płaszcza 8.047 mk., bluzy 12 200 mk., spodni 15 702 mk., trzewików 6 670 mk., koszuli 4 250 mk., kalesonów 3 366 mk.

— **Kopalnia „Reden" odbudowana.** Prace nad odbudową zniszczonej kopalni „Reden" są już na ukończeniu tak, że prawdopodobnie już około 15 bm. kopalnia rozpocznie swoją normalną pracę. Na podstawie dokładnych obserwacji izolowanych części kopalni, należy przypuszczać, iż ogień został zupełnie zduszony tak, że w tych dniach zostanie otwarte ognisko wybuchu, celem przekonania się, o ostatecznem ugaszeniu ognia. Zaznaczyć należy, że przez cały czas od wybuchu pożaru po dziś dzień, wszyscy robotnicy pracują w pokładzie „Nad reden". Z chwilą doprowadzenia głównego szybu wydobywczego do porządku, robotnicy powrócą do dawnej pracy.

— **Z nad morza.** Wielka burza, jaka szalała ostatnio na Morzu Bałtyckiem i wichry północno-zachodnie, jej towarzyszące, wyrządziły na wybrzeżu wielkie szkody. Woda w zatoce wzrosła na 1 metr ponad swój zwykły poziom i pozalewała i okoliczne łąki. W Wielkiej Wsi woda zerwała całkowicie łazienki. Pod Karwią woda zerwała nasyp ochronny i rozlała się szeroko po polach, czyniąc spustoszenia. Fale na przestrzeni kilkudziesięciu metrów uszkodziły prace, prowadzone nad wzniesieniem tamy ochronnej. Dzięki energicznej pomocy, zorganizowanej przez lokalne władze nadbrzeżne niebezpieczeństwo umiejscowiono. Dzięki temu ofiar w ludziach nie było. Rybacy ponieśli wielkie straty w sieciach i urządzeniach do łowienia ryb. W ubiegłą sobotę popołudniu stacja iskrowa w Pucku przyjęła wezwania tonącego okrętu, proszącego o ratunek. Okręt ten znajdował się na morzu pomiędzy Libawą a Kłajpedą.

— **Socjalistyczna spółdzielnia paskuje cukrem.** W czwartek, 15 bm. na posiedzeniu Sejmowej Komisji do walki z drożyzną poseł Kozłowski (Zw. Lud. Nar.) zainterpelował komisarza d-ra Bajdę, czy prawdą jest, że Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy, obejmująca kolejowe konsumy socjalistyczne w całej Polsce, sprzedała prywatnym firmom znaczną ilość cukru, przydzielonego przez Rząd dla kolejarzy. Komisarz p. Bajda potwierdził w zupełności treść interpelacji. Na podstawie bezwzględnie pewnych danych podajemy w tej sprawie, co następuje: Rewizja przeprowadzona w tej spółdzielni na polecenie Komisarza do walki z drożyzną stwierdziła, że w kwietniu i wrześniu br. spółdzielnia sprzedała 10 wagonów cukru firmom żydowskim takim jak Rychter Leopold, Vorcajg, Frading Comp. itd. Spółdzielnia, na której czele stoi wicemarszałek Sejmu pos. Moraczewski, przyznała się w zupełności do winy, podając jako powód rzekomą zniż-

kową tendencję i brak gotówki u odbiorc... czych. Wmieszani są w tę sprawę dzi... Stańczyk, Grylowski i Kołodziejczyk. Di... wania całej roboty wystawiano fałszywe ra... dzy innemi dla sklepu nr. 12 w Chełmie, ... wiu i dla zlikwidowanego sklepu w Lida... dzono, że żaden z tych sklepów cukru otrzymał.

— **Mord bolszewicki.** W dniu 16 ... nicy polsko-bolszewickiej został zamord... bolszewików posterunkowy Franciszek P... szewicy po dokonaniu morderstwa zbiegl...

Kurs giełdy warszaws...

(Notowania nieoficjalne.)

z dnia 20 listopada 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	-
Dolary kanad	-
Funty angielskie	-
Franki francuskie	-
Franki szwajcarskie	-
Franki belgijskie	-
Liry włoskie	-
Korony czeskie	-
Korony austrjackie	-
Guldeny hol.	-
Korony szweckie	-
Korony duńskie	-
Korony norweskie	-

Giełda zbożowa w Pozn...

Urzędowe notowania z dn. 19. listopada loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagon... natychmiast ceny hurtowne:

Żyto	300...
Pszenica	470...
Jęczmień	
Jęczmień brow.	300...
Owies	270...
Mąka żytnia	50...
Mąka pszenna	90...
Ospa żytnia	
Ospa pszenna	
Ziemniaki jad.	
Ziemniaki fabr.	

Mocą uchwały Walnego Zgromad... 7. 10. 23 r.

zostały udziały podwyż... na mk. 50 tys.

wobec czego wzywa się Szan. C... uiszczania się z dopłatami.

Równocześnie zawiadamiamy, ...

cukier dla Członków na...

i można takowy odebrać za poprze... czeniem się z dopłatą do udziału. ... jest dość przystępna i uprasza się ... brać najpóźniej do końca bm.

Legitymacje wzgl. dowody będące ... daniu winne być zabrane.

„ZGODA" Sp. Sp. z o. p. w K...

ZAR...

Tow. gimn. „Sokół" w Kępnie

urządza

w niedzielę, dnia 25 listopada 1923 r.

na sali Hotelu Centralnego

Obchód listopadowy

z następującym programem:

Część pierwsza: **Odczyt „Noc Listopadowa"**

wygłosi p. Edmund Karłowski.

Część druga: **Przedstawienie amatorskie.**

Obrona Częstochowy.

Dramat historyczny w 5 aktach i 9 odsłonach.

Otwarcie kasy o godz. 6½. Początek o godz. 7½ wiecz

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowe 250.000 mk., I. miejsce 150.000 mk., II. miejsce 100.000 mk., wstęp na salę 50.000 mk.

Bilety poprzednio nabywać można w księgarni p. Józefa Jokla, Rynek 15.

Po przedstawieniu **zabawa taneczna.**

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Konsumu Urzędniczego w Kępnie

odbędzie się

w niedzielę, 25 listopada br. o godz. 2 po poł.

w Hotelu Centralnym w przyległej ubikacji obok restauracji z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie.
Zmiana § 9 statutu spółdzielni.
Wolne głosy i wnioski.
Zamknięcie.

W razie nieprzybycia przepisanej w § 25 statutu liczby członków walne zgromadzenie odbędzie się po przerwie piętnastominutowej w tej samej sali i zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. 1134

Zarząd.

Zaraz na sprzedaż

WILK

rok stary. 1132

Noculak.

Kępno, ul. Warszawska 303

MAS...

krawiecka w... nie zaraz n... Zgłoszeni... Mula... Bar...

Węgiel górnośl...

pierwszorzędnej jakości z kopal... nadszedł. Ceny konkurencyjne.

Jan Szubiń...

składnica węgla.

Kępno, ul. Warszaw...

Czy chcecie od waszego REUMATYZMU gruntownie być zwolnieni? Tysiące już wyleczonych!

Bóle w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, kłócie i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet cierpienie oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych.

Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna! Proszę mi napisać natychmiast a wyślę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się mojemi wdzięcznymi zwolennikami. Expedition der Opern Apotheke Budapest VI Abteilung 705. 1127

Baczność! Baczność!

Polecam

młocarnie

szeroko i krótko bijące.

maneże, sieczkarnie, wialnie nr. 1. 2 i 3. parowniki, brony, pługi, dryle, centryfugi „Alfa Laval", maszyny do szycia i wszelkie części zapasowe.

Wykonywanie wszelkich reparacji maszyn rolniczych.

Wymiana starych maszyn na nowe.

Ceny umiarkowane. Obsługa rzetelna.

Teofil Olejnik, Kępno

Stare Targowisko, dawn. Freund.

1122 Telefon 188.

Zastępca procesowy

T. Ciciński

Kępno, ul. Wawrzyniaka

załatwia

kontrakty, kupna, skargi oraz wnioski do wszelkich władz. gr.

Występuje przed sądem w sprawach cywilnych.

Poleca si...

kraw...

w domu i po... także i na wi... rabiania bieliz... deroby dams... ciecej.

Kępno, Ry... drugie p...

Książeczki podat...

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w K...